

jest pałacem i fundowanem około 1700 r. collegium ks. Pijarów, którzy liczne i wziętość mające utrzymują szkoły.

Korzec nad Korczykiem, gniazdo znakomitego i dobrze ojczyźnie zasłużonego domu książąt Koreckich, idących od Butawa; na chrzcie Konstantym nazwanego. Był on jednym z 12 synów Olgerda W. ks. L., otrzymawszy w udziale ziemie na Wołyniu—, zbudował zamek na miejscu wzgorzystym na skale nad rzeczką Korzec, od której y miasto nazwał. Zginął 1399 r. na wyprawie nieszczęśliwej z Witoldem przeciw Tamerlanowi. Od niego poszli sławne y mężne Xiążęta Koreckie, którzy się pisali Olgierdowiczami, używając w herbie Pogoni⁴. (1) Samuel dzielny wojownik, pierwszy z rodu swego przystąpiwszy do unii z kościołem, wznosić tu począł koś. Franciszkanów, gdzie też złożony został, poniosłszy śmierć męczeńską w Carogrodzie 1622 r. Położony napis grobowy opiewał: *Clara ducum soboles, Olgerdi sanguine cretus, Princeps militia, gloria gentis Lechiacae, terror Tartariae, praesidium patriae magnum, victor Moldaviae*, i t. d. Chlubnie o nim wyrzekł Zygmunt III: gdyby takich Koreckich więcej Polska miała, nigdyby tak częstych najazdów od Turków i Tatarów nie cierpiała. Synowiec jego: Samuel Karol Ssta Robczycki, szedł bezpotomnie 1651 r. Na nim dom Koreckich ustał, który dla wielkich dzieł swoich, wiekować był powinien, wyraża Niesiecki. Obszerne majątności i wielkie dostatki, przeszły do spokrewnionych ks. Czartoryskich; ci dla odróżnienia się od

(1) Strykowski.

linii Klewańskiej, pisać się zaczęli na Korcu. Ostatni z nich: Józef Stolnik W.L., poseł do dworu berlińskiego 1788 r., podniósł, upiększył i do wzorowego porządku przyprowadził miasto, tak dalece: iż zagranicznego przybrało postać; zaprowadził i do wysokiego doprowadził stopnia fabryki: sukienne, porcelanowe, fajansowe i wiele innych, a udzielając ojcowskiej opieki garnącym się z obcych krajów rzemieślnikom, miejsce to znacznie zaludnił i przywiódł mieszczan do dobrego bytu. (1) Wspaniały gmach zamkowy, w czworobok o dwu piętrach zbudowany, z wieżą nad bramą, ma piękny na pochyłości góry ogród, obfitujący w rzadkie drzewa i rośliny. Fara, koś. Franciszkanów, klasz. mniszek ruskich Czernicami zwanych, kilka cerkwi, domy fabryczne, rynek okrągły kamienicami obwiedziony, nadają pierwszeństwo między miastami wołyńskimi. Korzec z przedmieściami, rozległą zajmuje przestrzeń; zdołają go strome, skałami najeżone wzgórza, a obszerne stawy z wybornymi młynami, wielkie przynoszą dochody.

Zwiahel przy ujściu Smółki do Słuczy, na pograniczu Wtwa kijowskiego. W czasie powstania Chmielnickiego, żwawą w bliskości stoczył Zyg. Przyjemski utarczkę z Kozakami 13 sierpnia 1648 r.; gdy zaś wzywani mieszkańcy poddać się z urąganiem wzbraniali, urażony przywódca polski:

Każę z mieczem i ogniem ciurom się zawiąć,

Którzy miasto zapalą i straszliwą sprawią

Kłękę w uciekających, tak, że nie zostawią

(1) Dobroczynny i prawy ten obywatel, zmarł w Warszawie 17 lutego 1810 r., zostawiwszy pięć zamężnych córek. T. L.

Dusze żywey. Wódz jednak ze wszystkim taborem
Uszedł nie postrzeżony; coś za niedozorem. (1)

Ciasno i nieporządnie z drzewa zabudowane miasteczko, od Lubomirskich przeszło w posiadanie Prota Potockiego; dostawszy się 1793 r. pod panowanie Rossyi, wyniesione zostało na powiatowe i urzędową otrzymało nazwę: *Nowogród Wołyński*. Szczałki murowanego zamku i ślady wałów świadczą, iż niegdyś warownem było miejscem.

Stepań nad Horyniem. Starożytne to miasteczko poleskie, należąc do ks. Ostrogskich, a potem do ordynacyi tegoż imienia, miało zamek wałami obwarowany. Waleczny pułkownik Stefan Czarniecki ścigając Kozaków 1648 r. — „znamiętą drugą, Swoją się pod Stepaniem zalecił przysługą“ — tak jego zwycięstwo opiewa Twardowski. Ostatni ordynat Janusz Sanguszko Marsz. N.L. darował 1753 r. klucz Stepański Józ. Lubomirskiemu Podstol. L. pod obowiązkiem dostarczania 63 konnych żołnierzy na potrzebę wojenną. Następnie majątność ta stała się własnością hr. Worcelłów, z których szambelan Stan. Grzegorz kasztelan halicki, otrzymał od króla przywilej 1780 r., zaprowadzający jarmarki dwuniedzielne: nazajutrz ś. Pokrowy i na Fedorowice, podług kal. zaś Jaciń. 4ro tygodniowy nazajutrz po Bożem Ciele i tygodniowy nazajutrz po ś. Annie. — Wały nad rzeką, zawierają w swym obrębie gruzy dawnego zamku, a koś. paraf., kilka cerkwi, murowana w stylu gotyckim synagoga i sterzące mogiły, osobliwością są tego miejsca. Stepań otoczony

(1) Samuel Twardowski: *Wojna domowa*.

jest lasami, w których niegdyś mnóstwo znajdowało się łośiów.

Włodzimierzec. Nazwisko miasteczka, pierwotnie do książąt Czetwertyńskich należącego, nastrocza myśl: że musiało być założone przez ich przodka Włodzimierza, lub na jego pamiątkę nazwane. Nie osobliwego w jego położeniu całkiem poleskiem; są i tu ślady zamku i wały ogromnemi drzewy zarosłe. Tak sławna była ta mieścina z garnków, że nasz naturalista Rzączyński, dwa razy o nich wspomina. Wielu mieszczan trudni się jeszcze tym przemysłem, bo przednią do tego mają glinę. W bliskości jest źródło wśród lasu, znajome z własności leczebnych; pobożni mieszkańcy postawili nad niem kapliczkę. Woda jego czysta i zimna, nie okazuje widocznych śladów żadnego przesytu kruszcowego, jednakże długo trzymana w cieple nawet, nie psuje się. Włodzimierzec przez małżeństwa, dostał się do hrabiów de Biberstein Krasickich. (1)

Okońsk, wieś 3 mile na północ od Kołk odległa, sławna ze źródła swego. Położenie jej zupełnie poleskie: w lesie, piasku i błocie. W ocembrowaniu nie wielkiem znajduje się niezgłębione okno, z którego wychodząca woda, w lecie zimna, w zimie ciepła, młyn przez cały rok obraca i zawsze na jednej utrzymuje się wysokości. Na rzeczulce, która się z tego osobliwego tworzy źródła, stoi znaczna ilość młynów wodnych; siła wody z tego okna płynącej jest tak wielka, że kiedy młyn nie miele, wodę spuszczają, boby jej dla ciągłego przy-

(1) *Cały ten opis, jakoteż Okońska, po części zaś i innych miejsc Polesia, wyjąłem z Kraszewskiego: Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy. T. L.*

nam czołom P. Bohdan Senkowicz Hostskij i prosił nas, abychmo jemu dozwolili torh mieti w imieni jeho w Hoszczy, a powedił pered nami, sztoż w Łucku torhu i mytu naszomu to neszkođno jest, a ot Łucka daleko. I my jemu toť torh w imeni jeho w Hoszczy dali mieti do naszoje woli“. — Rozkrzewiony w pierwszej połowie 17 wieku arianizm na Wołyniu, znalazł w Gabryelu i Romanie Hojskich żarliwych opiekunów; istniał tu zbor i kwitnęły szkoły, któremi zawiadywali: Teofil Molitor, Daniel Durosius, sławny med. dok. Salomon Paludius i Wojciech Caperius. ⁽¹⁾ — Jan III w przywileju d. 6 września 1695 r. w Wilanowie danym, wyrzekł: „Chcąc, ażeby chwały Bożey pomnożenie w państwach naszych bezprzestannie kwitnęło, tudziesz ażeby dobra duchowne z ruin swoich do lepszego porządku y restauracyi przychodzić mogły, umyśliłiśmy monastery puste: Hoycki y Podhorecki do dyspozycyi władcy Łuckiego (jeżeli tam *antiquitus* należały) przyłączyć y przywrócić; iakoż niniejszym listem naszym przyłączamy y przywracamy, a to ze wszystkiemi do nich *in genere et specie* zdawną należącemi przyległościami, które wielbny Dymitr Zabokrzycki władcy Łucki, mieć, trzymać y zażywać będzie, aż do ostatniego życia swego kresu“. ⁽²⁾ — R. 1775 dziedzicem miasteczka Huszczy o 145 domach, był Leńkiewicz Ssta pereasławski.

Zwiahel. Z przywileju Zygmunta 1507 r. „Bił nam czołom hetman nasz, marszałok wołyn. zemli kn. Kostiantyn Ostrożski i kłał pered nami przywilej brata naszoego szcześnie pamięci Alexandra, w ktoromże wy-

(1) *Lubieniecki: historia reform.* s. 276. (2) *Ks. kancl.* 51, s. 14.

pisano: sztoż JM. Alexandr widiaczy jeho wiernyje zasługi, i chotiaczy jeho ochotniejszo i pilniejszoho w bolszych służbach swoich mieti, z łaski swojeje pożałował jeho, dał jemu imenie na imia Zwiahol, ktoroż pered tym derżali kn. Wasilej, a kn. Andrej Semenowicz Zwiaholskij. A dał JM. i przywilejem jemu potwerdił na wiecznost Zwiahol, zowsimi jeho prysełki i ludmi, i z ich służbami, i z robotami i też z płaty i czynszy, i z mytom i z dańmi hroszowymi i medowymi i bobrowymi i kunicznymi, i zowsimi innymi poplatki i podatmi, i zowsimi zemlami pasznymi i hortnymi, i senożatmi i bory i lesy i dubrowami i hajmi, i z panstwami, z łozami i z chworosty, z łowy zwierzynnymi i ptaszymi, i z łowiszczy, i bobrowymi hony, z rekami, z reczkami i z ozery, i z stawy i z stawiszczy, i z młyny i ich wymelki, i zowsim prawom i panstwom, niczoho neostawljajuczy na sebe. Ino my wysłuchawszy toho przywileju brata naszoego, przytom taki jeśmo jeho zostawili, a ktomu z osobliwoje łaski naszoje dozwalajem iemu w Zwiahli zamok sprawiti i miesto saditi i torh w nedelu mieti, a jarmarok na ś. Dmitreja deń, a myto na neho majet brano byti zowsich kupcow, ktoryjekolwie budut tam przyjeżdżati, ot kopy po poł hroszu“. ⁽¹⁾ Około 1650 r. należał Zwiahel do Anny z Ostrogskich Chodkiewiczowej, wdowej po Jan. Karolu hetmanie. Podług taryfy 1775 r., dziedzicem miasta o 234 domach, był Kasper Lubomirski. ⁽²⁾

(1) „Stalo sia i dano w Melniku leta Bożego 1507, mca dekabra 26 deń, indykta perwoho na desiat“. *Metr. L.* 194, s. 373.

(2) *Taryfa 1771 r. zamieszcza Zwiahel w Wtwie wołyn., takaż zaś z 1775 r. w Wtwie kijowskiem, pow. żytomirskim (?) T. L.*